

Informator

MKK NSZZ

Solidarność

SOSNOWIEC

cena 2zł

9

5.11.81r

CD DIARIUSZA

Wojewoda Katowicki
mgr H. Lischoń

DIACZEGO STRAJKUJĄ ?

wydarzeń na KWK "Sosnowiec"

4.11.81 r. minęło 9 dni strajku, którego trwanie coraz dobitniej świadczy o arogancji władzy, dla której nie są tak ważne udeklajające tony węgla, jak próba uratowania swoich nomenklaturowych foteli. 3.11. br odbyło się poszerzone zebranie KZ PZPR, o którym piszemy na stronie 2. Z zebraniem tym wiąże się mała anegdota. Nie wypuszczono na nie przedstawiciela ZR-M M. Nowakowskiego z dziennikarką swiąską, a stojącej w drzwiach portier dostał polecenie: "Panie Zenku nie możemy wpuścić, bo mamy swoich dziennikarzy".

godz. 12⁰⁰

Wywiad KS KWK "Sosnowiec" dla dziennikarzy tygodnika "Prawo i Życie" godz. 14 - masówka

J. Śmit z inicjatywy KZ PZPR kopali zaproponował przeprowadzenie referendum na temat dalszej kontynuacji strajku. W głosowaniu, w którym uczestniczyło ponad 2 tys. górników, za przeprowadzeniem referendum wypowiedziało się 20 osób, pozostała część załogi odrzuciła je. Inż. Iwanyszyn - szef Komitetu Strajkowego zdał relację z wczorajszego plenum KZ /informacje znane z oficjalnych publikatorów/ J. Słesak - długoletni działacz partyjny skrytykował stanowisko KZ oraz jego manipulacyjną interpretację strajku /polityczny strajk, czy nie?/ Zdającemu legitymację partyjne żartobliwie poradził, żeby zachował je na pamiątkę dla wnuków, jako dokument, że kiedyś istniała taka partia. Złożono kilkadziesiąt legitymacji partyjnych.

godz. 15⁰⁰

Otrzymało teleks następującej treści:

"Ow. W. Figiel - Przewodniczący Komitetu Strajkowego KWK "Sosnowiec" w związku z otrzymanym teleksem Kom. Strajk. oraz z rozmowami na temat strajku z przedstawicielami Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w dniu 1 i 2.11 br zawiadomiam, że wyrażam gotowość wysłania w dniu dzisiejszym delegacji upoważnionej przede mną do podjęcia rozmów z Kom. Strajk. na terenie kopalni. Delegacji przewodniczyć będzie w-ec wojewoda, a w jej składzie będą: prezydent miasta, dyrektor DZPW, lekarz woj., dyrektor woj. stacji SANEP i Dy. dyr. OBG, przedstawiciel prokuratury. Oczekuję potwierdzenia terminu spotkania z delegacją."

godz. 17⁰⁰

W odpowiedzi Kom. Strajk. stwierdza dziś, że podtrzymuje stanowisko wyrażone wcześniej, a w szczególności niezbędność zorganizowania konferencji radio-telewizyjnej z Komitetem Strajkowym z delegacją dziennikarzy, która uzyska aprobatę KZ "Solidarność" przy RTV w Krs Katowicach. Ponadto stwierdzono, że w składzie delegacji zaproponowanej przez wojewodę brak jest przedstawiciela KW MO.

godz. 20⁰⁰

Komitet Strajkowy nie otrzymał odpowiedzi. Około godz. 22³⁰ 24⁰⁰ odbył się recital Macieja Żebatego w sali zbiornej KWK "Sosnowiec". Andrzej Jankowski

Pani red. I. Faleka z lubością wymienia wszystkie ogniska strajkowe. Po co? Proste - po to, by udowodnić, że konstruktywne pozostawienie Rządu napotyka na bezsensowny bierny opór "Solidarności". Mało się mówi lub zgłębia fakty o powodach, dla których załogi decydują się na strajk.

Mnożą się prowokacje, nasilają się represje. Propaganda nie szczędzi sił i środków na opluwanie działaczy "Solidarności".

I oto seria prowokacji osiągnęła swe apogeum w Sosnowcu. Reakcja załogi kopalni była spontaniczna i zupełnie naturalna. Któż może zarzucić, że "nieznanemu sprawcy" nie przyjdzie do głowy wrzucić kilku fiolek z podtym świnstwem do kopalnianego szybu?!

Nie to jest jednak w tej sprawie najbardziej bolesne. Oburza przede wszystkim bezduszna niefrasobliwość władz miasta i województwa, cyniczne lekceważących społeczeństwo, której mają służyć i którą mają chronić. Jeżeli do dziś nie podjęto rozmów ze strajkującą załogą, to należy ów fakt traktować jako wyszywaną demonstrację siły i pewności siebie.

Dlatego prosimy uprzejmie Panią, która była kaskada do nas telefonować, by spróbowała swój uzasadniony niepokój wyrazić wobec Prezydenta Włodarczyka lub Prokuratora Rejonowego Ziembowskiego i zapytać, co oni na to.

Mariusz Raukuc

W dniu dzisiejszym tj. 4.11. zadzwoniła do MKK starsza kobieta wzywając do natychmiastowego przerwania strajku w KWK "Sosnowiec". Używała argumentów, zdawać by się mogło, nie do odparcia: że zima idzie, że społeczeństwu grozi głód i ochłód, że trzeba się ulitować nad zniekanymi kobietami i Bogu ducha winnymi dziećmi.

Gdańska odpowiedź?

No więc, po pierwsze, my też chcemy jeść, nie mamy zamiaru marznąć na własne życie, jesteśmy matkami i ojcami i nie należymy do klubu "ekscentrycznych samobójców". Cholerne nam zależy na tym, by nasze dzieci /a może i my jeszcze zdążyły/ żyły w kraju praworządnym, rozumie gospodarczym, suwerennym, wolnym od groźby bratobójczej wojny i widma głodu.

Jednakże ciężko doświadczeni 37 letnią przeszłością nie wierzymy w żadne gołosłowne deklaracje, w puste gesty pojednawcze, w niesprawdzone autorytety, choćby przyodziane w najlepszej skrojonej mundury.

Dopóki są płaszcze tych apostołów pojednania szeszerzą się "odnowiela" z "Grunwaldu" i z "Rzeczywistości", a Towarzysz Siwak oręduje za tworzeniem zbrojnych bojówek, dopóty trudno będzie nam się porozumieć z ludową władzą. Mimo wszystko staramy się z tą władzą dogadać. Wyboru nie mamy, na lepszą chwilowo nas nie stać. Ale co czynić, gdy osoba z urzędu powołana do dogadywania się z narodem - wicepremier M.F. Rakowski - obraża się na amen, pozostając nadal w pasach i w dąsach.

Gdy w Sierpniu 80 zaprotestowała strajkami cała Polska, nikt, kto uczciwy, nie wątpił w słusność tego protestu. Jakże głęboko odetchnęliśmy, gdy protest uwieczony został podpisaniem porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Od tego czasu minęło 14 miesięcy. "Polak z Polakiem" już się dogadać nie potrafią. Władza demonstruje rozpaczliwą bezsilność, a nierzadko złą wolę i gorączkowo szuka sposobu zwaleni winy za pogłębiany kryzys na "Solidarność".



OSWIADCZENIE

Prezydium Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ "Solidarność" z dnia 1.11.1981 w sprawie ataków środków masowego przekazu na przewodniczącego Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ "Solidarność" Mariana Jurczyka.

Od szeregu miesięcy pogłębia się kryzys w stosunkach władzy ze społeczeństwem. W związku z tym narastającym niezadowolaniem społecznym władze prąbią odpowiedzialność za stan kraju przerzucić na NSZZ "Solidarność". W tym celu w środkach masowego przekazu prowadzona jest akcja dezinformacji i zastraszania. Wypowiedzi przywódców "Solidarności" są przeinaczane, poszczególnie słowa i zdania wyrwane z kontekstu, co całkowicie zmienia ich sens i znaczenie. Tak spreparowane wypowiedzi podawane są w środkach masowego przekazu i mają przekonać społeczeństwo o ekstremizmie oraz braku poczucia odpowiedzialności przywódców związkowych. Tego rodzaju postępowanie władz ma na celu podważenie społecznego zaufania zarówno do związku jak jego działaczy. Od dłuższego czasu obiektem szczególnie ostrego ataku propagandowego stał się Marian Jurczyk - przewodniczący Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ "Solidarność". Na ulicach Szczecina ukazywały się ulotki ukazujące Mariana Jurczyka w mundurze SS. W "Głosie Szczecińskim" wydrukowano anonimowe teksty kreujące go na ekstremistę i wkładające mu w usta sformułowania, których nigdy nie użył. Przedstawione przez niego idee samorządności określa się w języku propagandy jako wolę przejęcia władzy, domagając się ukarania winnych śmierci robotników w latach 1956 i 1970 - jako żądanie krwawych rozliczeń, żądanie jawności handlu zagranicznego - jako atak na sojusze. Ocena faktów uzasadnia stwierdzenie, że po prowokacjach w Bydgoszczy, Katowicach i Wrocławiu władze przygotowały kolejną akcję przeciw związkowi na Pomorzu Zachodnim. Zarząd Regionu zwraca się do wszystkich ogniw związkowych oraz członków "Solidarności" na Pomorzu Zachodnim o zachowanie szczególnej czujności, spokoju i rozwagi. Nie wolno nam się dać sprowokować, musimy wzmocnić jedność i dyscyplinę związkową. Jednocześnie zdecydowanie żądamy podania treści niniejszego oświadczenia oraz oświadczenia Mariana Jurczyka we wszystkich środkach masowego przekazu.

Prezydium Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ "Solidarność".

Szczecin, dnia 1.11.1981 r.

Oczyli KZ PZPR jest reprezentantem całej załogi?
W dniu 3.11.81 na kolejnej masowej zorganizowanej przez Komitet Strajkowy KWK "Sosnowiec", min. była poruszana sprawa wyrażenia aprobaty przez egzekutywę KZ PZPR kopalni "Sosnowiec" w stosunku do decyzji Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych, dotyczącej zapłaty za strajk w kopalni "Sosnowiec". Stanowisko Egzekutywy KZ było prze-

kazane w środkach masowego przekazu /Trybuna Robotnicza/ i jest sprzeczna z kompetencjami w sprawie płacy za strajk. Sprawy płacowe należą wyłącznie do kompetencji Związków Zawodowych. W związku z niekompetentnym stanowiskiem egzekutywy. w sprawie zapłaty za strajk, nastąpiło bardzo duże wzburzenie strajkującej załogi. Zapłatę za strajk mieliby otrzymać pracownicy, którzy wyrażają ochotę podjęcia pracy, jak również ci, którzy przez preużę przy zabezpieczeniu ruchu kopalni podczas strajku /?/. Doszło m.in. do bardzo krytycznej oceny KZ PZPR przez członków partii. Na koniec masów ki wystąpił kol. Marian Rak, który jest długoletnim pracownikiem kopalni "Sosnowiec" i członkiem PZPR 39 lat. Publicznie zrezygnował z przynależności do PZPR. Decyzję swoją, jak powiedział, powziął na znak protestu przeciw niebrańdu pod uwagę głosów szeregowych członków PZPR przez mas egzekutywę KZ i reprezentowaniu tylko bardzo wąskiego grona aktyw partyjnego.

* * * * *

Tematem spotkania aktyw partyjnego kopalni "Sosnowiec" z sekr. KW Markowski, I sekr. KM Zieliński i Dyż. Zjed. Gazdą byli ostatnie wydarzenia w kopalni "Sosnowiec". Sytuację na kopalni "Sosnowiec" przedstawił I sekr. KZ Nawrot, w sposób tendencyjny, wiążąc fakty z 27.10.81, z procesem Wojciecha Figiela i bagatelizując sprawę /ze strajk ten jest niepotrzebny i polityczny/. Kontrargumenty przedstawił czł. PZPR kol. Iwaniszyn, czł. Komitetu Strajkowego. Aktywiści zadawali wiele pytań następującego typu:

- dlaczego proklamowano strajk o godz. 14, a pierwsze osoby z podejrzeniem zatrucia odwołano do szpitala dopiero o godz. 15?
- dlaczego w taki demonstracyjny sposób wykonano zabezpieczenie miejsca wyrzucenia fiolek?
- dlaczego atakuje się PZPR na masówkach?
- po co występuje się z wnioskiem aby KZ się jednoznacznie określił?
- dlaczego się czyta na masówkach listy Bratowskiego?
- zarzuty, że Komitet Strajkowy nie ma poparcia wśród załogi?

Na spotkaniu wystąpiono z wnioskiem, aby Komitet Strajkowy przeprowadził referendum czy dalej kontynuować strajk. Wniosek nie został poddany pod głosowanie wśród aktywistów.

Oświadczenie komendanta ORMO na kopalni "Sosnowiec"

Ja Jan Baj w dniu 27.10.81 r. około godz. 12³⁰ zauważyłem patrol Milicyjno-Wojakowy, który szedł w kierunku Ośrodka Zdrowia. Doszedłem do nich i powiedziałem, żeby spowodowali szybkie przybycie MO na teren zajęcia przed kopalnią "Sosnowiec". Oświadczyli mi, że to nie należy do ich kompetencji, że idą na II komisariat MO i że tam powiedzą, żeby przyjechali. Zaznaczam, że ja powiadomiłem MO o tym incydencie przed kopalnią "Sosnowiec".

Uwaga na nieuczciwych związkowców.

Prawie 10 milionów NSZZ "Solidarność" ma tendencje do rozrastania się i jest to faktem zrozumiałym. Czas nie służy dobrze Związkowi Brzantowemu, które prawdopodobnie skazane są na samouniwersytet. Jest jednak wielu pracowników, którzy z mnogości związkowej usługują wyciągając koniunkturalne korzyści. Ostatnio brantowcy próbują przekupywać związkowców atrakcyjnymi wyjazdami na roboty zagraniczne do krajów KS. Są tacy ludzie, którym nieprzynależność do związku też popłaca. Nie muszą płacić składek, a ich pracownicze interesy przy generalnym załatwianiu i tak są zabezpieczone. Nie brakuje i takich, którzy po "wyżłokowaniu" brantowców chcieliby z powrotem wrócić na "Zono Solidarność". Proponuję uniemożliwić powrotne wstępowanie do "Solidarności" tym różnym ewaniakom i koniunkturalistom. Że "Solidarność" nawiązała kontakty z zachodnimi centrami związkowymi w sprawie rozwiązania wyłaniającego się problemu bezrobocia w Polsce, to oczywiście i wiadome wszystkim. Związek nasz pragnie patronować polskim wyjazdom na Zachód za chlebem i z pewnością zrobi wszystko, by rodacy mieli tam pełne prawa związkowe oraz swobodny powrót do kraju.

Andrzej Jankowski



KOMUNIKAT

z Krainy Światłanej Przyszłości.

Uprzejmie informujemy pracowników Kombinatu Budownictwa Ogólnego "Zagłębie", że światłane Przedsiębiorstwo - Zjednoczenie Osobów Pracy "Zagier" działające na terenie dalekiej północy proponuje pracę od zaraz dla pracowników KBO zreszonym w NSZZ "Solidarność" Warunki Pracy i Płacy:

1. Praca od nocy do świtu /teraz z tam trwa noc polarna przez pół roku/.
2. Płaca - 2000 w rublika dachu
3. Wyżywienie - Co upolujesz to twój /Przypominamy o sakasie polowania na niedźwiedzie/
4. Zapewniamy przejazd bezpłatny /w jedną stronę/
5. Wypoczynek /a po co ci on? w kraju wypoczniesz/ Komitet Redakcyjny "Nie-Raczejwistość"